

№ 295.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Jana Ap.
 Sr. św. Młodzianków M.
 Czw. św. Tomasza B.
 Piąt. św. Eugeniusza.
 Sob. św. Sylwestra Pap.
 Niedz. NOWY ROK
 Pon. św. Makarego Op.

Wschód słońca: godz. 8 m. 13
 Zachód słońca: godz. 3 m. 49
 Długość dnia: godz. 7 m. 36
 Przybyło dnia: g. 0 m. 03

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartał „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 5.

Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 27 grudnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

„ŚWIAT”

pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone życiu narodowemu i społecznemu, literaturze i sztuce

pod redak. **Stefana Krzywoszewskiego**

Najpopularniejsza w Polsce i najbardziej aktualna ilustracja tygodniowa.

Co tydzień 30 do 36 stron tekstu.
 Co tydzień 40 do 60 ilustracji.

ARTYKUŁY WSTĘPNE. ROZPRAWY LITERACKIE I ARTYSTYCZNE. ANKIETY I WYWIADY ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN ŻYCIA. POPULARYZACJA WIEDZY. BELETRYSTYKA. HUMORYSTYKA.

Bezpłatne wydawnictwa dodatkowe:

Tygodnik powieściowy p. t.

„Romans i Powieść”.

„Romans i Powieść” drukować w r. 1911 między innymi następujące powieści:

Kazim. Tetmajera: PANNA HOLSZOWSKA;

Włodzimierza Perzyńskiego: WIOSNA, powieść osnutą na tle wypadków porewolucyjnych lat ostatnich;

Wiktora Gomulickiego: GRANDMUSZKIETER powieść historyczną z czasów Augusta II.

W oddzielnej prenumeracie „Romans i Powieść” kosztuje 4 ruble rocznie.

Prenumerata „Świata” łącznie z „Romansem i Powieścią” i „Albumem Sztuki” wynosi **Rb. 2,25 kwartalnie.**

Adres łódzkiej filii: **Biuro „Promień”, Piotrkowska 81.**

Artystyczne premium noworoczne:

„Album Sztuki polskiej i obcej”;

zawierające w roku przyszłym

„SZKICE Z BIAŁOWIEŻY”.

Specjalne album, poświęcone Paszczy Białowieżskiej i jej mieszkańcom, składającego się z 14-tu kartonów, rysowanych z natury przez **Antoniego Kamińskiego**, z tekstem **Zygmunta Bartkiewicza**.

W oddzielnej sprzedaży cena Albumu wynosić będzie 3 ruble rocznie.

3 83

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKICH W ŁODZI

TARGOWA 34.

uprasza uprzejmie swoich P. T. Konsumentów o **każdorazowe zawiadomienie** choćby o **najmniejszym upływie gazu** i o **nieprawidłowym paleniu się lamp, palników, aparatów i innych urządzeń gazowych.**

W każdym wypadku zarząd Gazowni **przedsięwzięmie natychmiast środki** dla usunięcia wszelkich nieprawidłowości **bez jakichkolwiek kosztów dla pp. Konsumentów.**

3169-3-3

Teatr Popularny
 A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o g.
 8 m. 15
 wieczorem

„Kmicic”

SZAMPAŃSKIE

Doyen & Co
 REIMS.

2916

CAMPEADOR
 PARFUMULTRA-PERSISTANT
 ED. PINAUD PARIS

2219-23

Stosunki polsko-litewskie.

Zaognione w czasach ostatnich stosunki pomiędzy litwinami a polakami zaczęły się już znacznie polepszać, gdy naraz nastąpił zwrot ku gorszemu.

O tej nowej fazie kampanii litwomańskiej przeciw polakom na Litwie „Goniec Codzienny” wychodzący w Wilnie, wydrukował obszerny artykuł, który poniżej w streszczeniu powtarzamy:

„Po krótkiej ciszy, którą społeczeństwo polskie skłonne było uważać za początek nowego okresu w stosunkach polsko litewskich, mamy obecnie w prasie litewskiej nową ząartą kampa-

nię przeciwko polakom wogóle, zwłaszcza zaś przeciwko rzekomo polonizatorskiej działalności duchowieństwa naszego i J. E. ks. administratora diecezji wileńskiej Michałkiewicza w szczególności.

Kampania ta prowadzona jest w sposób zasadniczo podobny do wszystkich dawniejszych, gdyż wymyslania, oszczerstwa i denuncjacje są tu ulubioną bronią. W tym koncercie brzmią jednak i nowe nuty, które zaznaczyć należy.

Przedewszystkiem więc podkreślić należy zaciekle nienawiść względem ks. administratora Michałkiewicza, która wydać się nam może tem dziwniejszą, że litwini jemu właśnie zawdzięczają wiele ustępstw na polu kościelnym. Pan B. St. w „Kuryerze wileńskim”, charakteryzując stosunek litwomianów do biskupów wileńskich, bardzo słusznie powiada: „Typowe to i znamienne: biskup ks. Zwierowicz był dla litwinów najtwardszy, obrzucano go błotem, ale mniej; biskup ks. Ropp był już dla nich miększy, obrzucano go błotem w daleko większym stopniu; wreszcie ks. Michałkiewicz jest dla nich najmniejszy i najwięcej dla nich zrobił i obrzucił go błotem w największym chyba stopniu, artykuły bowiem których wspominałem wyżej, przechodzą wszelkie granice prostej nawet przyzwoitości”.

Ten sam autor w innym miejscu artykułu słusznie powiada, że przyczyn tej nienawiści szukać należy w doznanym zawrozie.

„Gdy ks. Michałkiewicz — pisze p. B. St. przyjeżdżał do Wilna, na dworcu kolejowym zjawiała się dla powitania go deputacja szowinistów litewskich z Kowna ze sławnym ks. Dąbrowskim, redaktorem Drangii na czele. W obozach litwomańskich widocznie zapanowała radość po znieprawionym biskupie Roppie. Przyjechał „swoj” człowiek; witano i zaraz wzięto w opiekę. Zaraz zaczęto zasypywać go petycjami, dowodzić, że miasto Wilno posiada więcej niż 20 tysięcy litwinów, a przeto konieczne jest wprowadzenie języka litewskiego do kościołów w Wilnie. To „nasz”; on zaraz to robi. Tymczasem ten „nasz” nie stał się prostym narzędziem w rękach litwomianów, ale stanął na gruncie sprawiedliwości i kazał zliczyć we wszystkich parafiach miasta liczbę litwinów. Okazało się — nie 20 tysięcy, ale dwa tysiące kilkadziesiąt osób. Tego spisu litwomani dotąd ks. Michałkiewiczowi darować nie mogą, zadał on raz na zawsze kłam bajkom o tysiącach litwinów, zostających w poniewierce. W Wilnie usunął się grunt z pod nóg i to uczynił człowiek, uważany za „swego”! W tym fakcie leży początek nienawiści, którą teraz palają szowiniści litewscy względem księdza administratora”.

O zaciekłości litwomianów dokładne pojęcie daćby mógł jedynie przekład dosłowny artykułów litewskich. Przedują pod tym względem z pism miejscowych „Viltis” i „Litwa” i wszystkie te oszczerstwa i kłamstwa znalazły już dostęp do pism zagranicznych. Zaznaczyliśmy już dawniej artykuł p. Rankusa w „La croix” i napaść w ga-

zecie „Allg. Littau. Rundschau“, wychodzący w Tyłży. To pismo ostatnie grozi, że litwini w całej Europie krzyżać będą o ucisku przez polaków. Groźba ta, jak powiada p. B. St., już się spełnia. „Przy Watykanie jest cała grupa osób, nadzwyczaj wrogo usposobionych dla polaków, a popierających wszelkie żądania i dążenia litwomani“. Słowa te stwierdzają zaznaczoną już przez nas z powodu artykułu p. Rankusa w „La croix“ konieczność, by duchowieństwo polskie zorganizowało systematyczne zwalczanie tych oszczerstw, które tak szczerze i tak czelnie rozsiewają litwomani.

Nie znamy bliżej „Allg. Litt. Rundschau“ i nie wiemy, kto właściwie stoi na jej czele. Znamy natomiast bliżej pisma miejscowe. Redaktorem „Litwy“ jest p. Mieczysław Dowojno-Sylwestrowicz. W dziejach naszych spotykamy niejednego szlachcica, który buntował się przeciw ojczyźnie i bezczcił imię polskie. Tym warcholom dorównać pragnie widocznie redaktor „Litwy“.

„Organ „Litwa“ ma bądź co bądź charakter przedsiębiorstwa prywatnego i żaden odłam nie bierze urzędowo odpowiedzialności za treść jego. Inna jest rzecz z „Viltis“. Uchodził ona za organ księży litewskich; głos powszechny utrzymuje, że na wydawnictwo tołoży duchowieństwo dyecezyi żmudzkiej, wreszcie najwybitniejszą rolę odgrywa w nim ks. Tumas, również do dyecezyi żmudzkiej należący. Pan Kosiakiewicz, bawiąc w Wilnie, sądził, że właśnie w redakcyi tego pisma spotka litwinów, z którymi najprędzej dogadzać się będzie można. My tu, w Wilnie zamieszkałi, wiedzieliśmy już oddawna, że „Viltis“ prześcigała raczej w szowinistycznej zaciekłości inne pisma litewskie, ale i myśmy się nie spodziewali, by pismo katolickie z kapłanem na czele dochodzić mogło do tak gorszących wprost napaści, na jakie się ostatnimi czasy odważa.

Swojego czasu „Viltis“, streszczając artykuł Rankusa z „La croix“ dodała uwagę, że o tem, by z rozkazu obecnego administratora dyecezyi „zaczęto przywracać język litewski po niektórych parafiach“ nie słyszała, natomiast wie, że z „parafii język litewski się wypędza“. Wskutek tej notatki kancelarya biskupia wystosowała do ks. Tumasa pismo urzędowe z prośbą, by zechciał zakomunikować, kiedy i w jakich wypadkach

ksiądz administrator język litewski z kościołów usuwał.

Ks. Tumas jednak, jakkolwiek jest kapłanem świeckim, bynajmniej do życzenia swej władzy przełożonej się nie zastosował, lecz na łamach pisma swego odpowiedział w sposób czelny, rzucając nowe insynuacje na ks. Michałkiewicza. Po raz pierwszy, jeśli się nie mylimy, u nas publicznie w piśmie zignorowana została władza dyecezyalna. Zaprawdę, jeśli duchowieństwo dyecezyi żmudzkiej nie zaprotestuje przeciwko temu artykułowi, będziemy je mogli oskarżać o współwinę za artykuł, którego inaczej jak jawnem zgorzeniem, nazwać nie możemy.

W odpowiedzi swej ks. Tumas wymienia, gdzie to w dyecezyi wileńskiej język litewski pokrzywdzono. Na pierwszym miejscu widzimy Jańszki. W kwietniu r. b. J. E. osobiście dokonał tam spisu litwinów, okazało się ich 49, gdy polaków około 3000. I dla tej garstki ks. Administrator nakazał odmawiać co niedzielę i święto kazania litewskie przed sumą, w języku polskim po sumie, nakazał też katechizację litewską i wyznaczenie godzin na śpiewy po litewsku. Ale „Viltis“ z tego wszystkiego jest niezadowolona, ks. administrator nie pozwolił garstce litwinów przeskądzać śpiewom ogromnej większości polskiej, a więc oczywiście oskarżyć go można, że „własnoręcznie zniósł tam śpiew litewski.“

Wszelkie następstwa, czynione litwinom, przyjmowaliśmy zawsze bez protestu, a nawet życzliwie; szczerze bowiem pragniemy zgody dwóch bratnich narodów, które nie tylko w przeszłości, ale i w teraźniejszości mają tyle wspólnych interesów do obrony. Sądymy jednak, że władze kościelne w naszym kraju zechcą też być sprawiedliwe dla mniejszości polskich w parafiach litewskich, tych mniejszości, co cierpliwie czekają i nawet w obronie swych praw najświętszych nie uciekają się do środków, praktykowanych przez litwomani. Tylko sprawiedliwość dla wszystkich jednakowa stać się może podwaliną zgody wewnątrznej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomyśla. Jutro Godziszawa.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Ceglarska nr. 63). Dziś „Boże Narodzenie“ Początek o godz. 3 po poł. — „Romantyczny“ Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro przedstawienie zawieszono.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zbóje“ Początek o godz. 3 po poł. — „Moja synowa“ Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Kwiecie“ Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro zebranie ogólne Tow. dobroczynności. w sali Przytułku, Dzielna 52. Początek o g 4 po poł.

KRONIKA.

(h) Nabożeństwa. Pomimo niepogody w Kościołach na Mszę „pasterkę“ zebrało się bardzo dużo pobożnych.

W pierwsze i drugie święto kościoły były przepelnione pobożnymi.

(a) „Gwiazdka“ w przytułku sierot Tow. opieki nad dziećmi. W lokalu „Gniazda“ łódzkiego Towarzystwa opieki nad dziećmi, przy ulicy Miłsza № 16, odbyła się w piątek, o godzinie 5 ej po południu, uroczystość „Gwiazdki“ W sali ochrony na pierwszym piętrze zgromadzili się członkowie zarządu z prezesem p. Konstantym Mogiłańskim na czele, opiekunki oraz zaproszone osoby. W głębi sali, gdzie ustawiono wspaniałe przystrojone różnemi błyskotkami i jarzącą choinę — zgrupowano sieroty zakładu, w liczbie 48 chłopców i 38 dziewcząt.

Dziatwa, pod przewodnictwem dozorczyńi, odśpiewała kolędy, poczem jedna z wychowanic wypowiedziała bardzo ładnie podziękowanie opiekunom za troskliwą opiekę i kształcenie, wręczając wiceprezesowi ks. Gniazdowskiemu laurkę.

Nastąpiły deklamacje i gry dziecięce, między innemi „W ogródku zielonym“, w której główne role powierzono najmłodszym, bo zaledwie 5 lat mającym sierotkom.

Po odśpiewaniu ostatniej kolędy, ks. Gniazdowski serdecznie do dzieci przemówił i błogosławił je.

Uczennice i uczniowie szkoły p. Grzybowskiej zajęły się rozdawnictwem przygotowanych torebek z bakallami, ciasta i zabawek.

Choinę przystroili gustownie i były obecne na „gwiazdce“ uczennice pensyi pani Siennickiej. W bakalii i zabawki zaopatrzyły sieroty zakładu — dzieci szkół pań Waszczyńskiej, Piaskowskiej, Zarzyckiej i Berlachowej.

Ciasta i pieczywa dostarczyli obficie bezin-

Rewindykacja Wita Stwosza.

(Ludwik Stasiak: Prawda o Piotrze Vischerze. Kraków, 1910. Gebethner i S-ka Str. 297.)

W sferze badań naukowo-literackich zdarzają się niekiedy, ku zdumieniu lub zbudowaniu powag naukowych, wielkie niespodzianki. Zwykły laik, nie mający urzędowego patentu na męża nauki, odkrywa prawdy, nad których rozwiązaniem próżno silił się świat uczonych.

Przypadek, a jak w danym razie wielkie umiłowanie przedmiotu, wytrwałość i zapał zwykłego amatora, malarza i literata, przysparzają nauce polskiej zdobycz pierwszorzędnej wagi. Odkrycie, samo przez się doniosłe, nabiera wagi jako fakt brzemienny następstwami; drogą zwykłego, jasnego i logicznego rozumowania odsłaniają się widnokregi, ukazujące w nowym oświetleniu cały okres historii sztuki. Stosunek i wzajemne na siebie oddziaływanie sztuki polskiej i niemieckiej w XV i XVI wieku, zależność tych dwóch kultur od siebie w dziedzinie sztuki, zyskują nowy punkt oparcia w wynikach badań i mierzalnych studiów, których plon składa w swej arcyciekawej i interesującej książce p. Ludwik Stasiak.

Osobistością rzeźbiarza Wita Stwosza, jego rolę i stanowiskiem w sztuce, świat uczonych zajmował się do ostatnich czasów mniej, aniżeli na to zasługiwała ta niepoślednia postać. O narodowość jego toczył się spór, do najnowszej doby nierozstrzygnięty. Działalność jego, podzielona na dwa okresy, z których jeden przypada na czas pobytu w Krakowie, drugi w Norymberdze, utrudniała w znacznej mierze ustalenie jego pochodzenia.

Wybitny polski charakter jego rzeźb zastanawiał kilku historyków niemieckich, ale nie wystarczył do tego, aby naszego twórcy ołtarza w kościele Maryackim nie mieli uczynić Niemcem. Niejasne w naszych księgach zapiski ułatwiały tę aneksję, nie dając dostatecznego dowodu jego polskości. I na tej zasadzie szowinizm niemiecki z najbardziej kruchych materiałów zbudował twierdzę, w której internował Stwosza dla niemieckiej kultury. W tej samej Norymberdze, w której go więziono i piętnowano, patriotyzm niemiecki, pracujący dla chwały kultury germańskiej, zbudował Stwoszowi wspaniałą grobowiec i razem z grobowcem zaanektował dla siebie wielkiego artystę z całym jego dorobkiem.

Ostatni z jego monografistów niemieckich, p. Alfred Daun, w swej książce o Stwoszu załatwia się z kwestyą pochodzenia Stwosza krótko i stanowczo: „er war wirklich ein Deutscher und kein Pole, obwohl ihm so viel polnische Erregbarkeit, die ihm viel Ungelegenheiten bereitete, innewohnte“. Bajka o pochodzeniu niemieckiem Stwosza oparła się na dwóch danych. Na dokumencie z r. 1533, znalezionym w Krakowie nad ołtarzem Maryackim, gdzie Stwosza nazwano „Magister Almanus de Norinberga“ — i na dokumentach znalezionych w archiwum Norymbergi, zwalniających Stwosza z obywatelstwa miejskiego w Norymberdze.

Te dwa szczegóły wystarczyły historykom, nie tylko niemieckim, co zresztą jest łatwo zrozumiałe, ale nawet polskim, co musi obudzić zdumienie, do przyjęcia za pewne, że Stwosz był z pochodzenia Niemcem. W dziele „Oesterreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“ — pod rozdziałem Galicya na str. 732 i nast. prof. dr. Marian Sokołowski podaje o Stwoszu następującą informację: „Z malarstwem łączy się ściśle, dzięki średniowiecznej organizacji cechowej, snycer-

stwo. Najwybitniejszym tegoż przedstawicielem jest Wit Stworz, bezsprzecznie największy artysta, jakiego Kraków w owym czasie posiadał. Najznaczniejszy okres jego życia z połowy XV stulecia t. j. od roku 1464 do 1496 łączy się z jego bytaniem i działalnością w Krakowie. Należy on do licznych malarzy i snycerzy, którzy wówczas z Norymbergi tu przywędrowali. Tu ożenił on się, osiedlił i pozostawił, powracając do swego ojczyznego miasta, gdzie go miała spotkać tak tragiczna katastrofa, swoją rodzinę.“

Ogłędniejszym nieco, lubo również opierającym się na domniemaniu niemieckich biografów Stwosza, jest dr. Feliks Kopera, autor monografii o Stwoszu, wydanej przed 2 lata przez Tow. miłośników historii Krakowa. Pozostawiając na boku kwestyę miejsca urodzenia Stwosza, dr. Kopera bardzo trafnie argumentuje „a contrario“ przeciw Daunowi, że skoro w spisie osób, które otrzymały obywatelstwo krakowskie, niema Wita Stwosza, który przecież był notorycznym obywatelem Krakowa i posiadał kamienicę, to dowodzi to w tym samym stopniu co u Dauna, że Stwosz urodził się w Krakowie i jako taki, nabywać obywatelstwa nie potrzebował.

Gdy zaś dodamy do tego faktu Lockera, który w nowym wydaniu pamiętników współczesnego Stwoszowi Neudörffera w Norymberdze, rozmyślnie opuszcza przy nazwisku Stwosza słowa: „aus Crakau bürtig“, gdy dodamy do tego, że cały szereg ksiąg miejskich Krakowa wykazuje istnienie w tem mieście rozgałęzionej szeroko rodziny Stwoszków — można już z całą pewnością przyjąć za udowodnione, że Wit Stwosz był Polakiem, który w wędrowce za chlebem przybył do Norymbergi i tam dokonał żywota, nie zrywając związków z rodzinnym Krakowem, do którego z Norymbergi kilkakrotnie powracał.

Dowód powyższy przeprowadza p. Stasiak bardzo starannie i logicznie, a gmach

teresownie na święta dla przytulku pp. cukiernicy i piekarze, a wędlin rzeźnicy, za co zarząd „Gniazda,” za naszym pośrednictwem wyraża w imieniu sierot serdeczne podziękowanie.

(a) Z Tow. opieki nad dziećmi. Główny zarząd w Warszawie nadesłanym okólnikiem zażądał od łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi, sprawozdania z działalności gniazda na rok bieżący, z wyszczególnieniem składu osobistego zarządu gniazda, opisem działalności jego, czynności kasy, budżetu na rok 1911, imiennej listy członków czynnych i wspierających, wykazu ofiar w gotówce i naturze; sprawozdanie ma być wyczerpujące i nadesłane najpóźniej do dnia 15-go stycznia, poczem będzie wydrukowane w sprawozdaniu Towarzystwa w Warszawie.

Zarząd za naszym pośrednictwem uprasza przewodniczących dzielnic, starostów i osoby, które łaskawie podjęły się angażowania członków — o przedstawienie zarządowi „Gniazda” wykazów zaangażowanych przez nich członków, jak również posiadanych przez nich marek i książeczek.

(a) Manufaktura rosyjska w Erzerumie. Według doniesienia rosyjskiego konsula generalnego w Erzerumie — rosyjska manufaktura nadsyłana jest do Erzerumu wyłącznie przez Konstantynopol, co zupełnie nieprodukcyjnie powiększa cenę towaru. Dostawa puda manufaktury z Konstantynopola przez Trapezund kosztuje rb. 2 kop. 50. Jeżeli dodać do tego jeszcze komisowe, to ogólna suma kosztów przedstawia się w dosyć znacznych rozmiarach. Tymczasem dostawa przez Karaurban wyniosłaby dwa razy taniej.

Byłoby o wiele dogodniej dla handlu, jeśliby wybitniejsi manufakturzyści rosyjscy, w celu nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Erzerumem, wydelegowali tutaj swoich przedstawicieli z kolekcją prób swoich wyrobów. Perkalę rosyjską, nadchodzącą do Erzerumu w bardzo ograniczonej ilości, rozchwytywano; szczególnym popytem cieszyły się one wśród kurdów.

Znajdują także dobry zbyte wełniane i jedwabne chustki wyrabiane w Łodzi i Moskwie. Wobec surowego klimatu Erzerumu cieszą się popytem chustki dywanowe.

(a) Sprawy budowlane. Komisje techniczno-budowlane przy magistracie łódzkim dokonały dowodów zgromadzonych wytrzymałe najdrobiazgowszą krytykę.

To jednak dopiero cząstka zdobyczy, jaką przynosi książka p. Stasiaka.

Główną jej treścią jest naukowy wywód, że dzieła przypisywane Piotrowi Vischerowi, odlewaczowi z Norymbergi, nie są jego dziełami, lecz dziełami Wita Stwosza. Legenda o autorstwie Piotra Vischera zrodziła się w Niemczech przed stu laty, a początek dało jej odkrycie Vischera na grobowcu św. Sebaldy w Norymberdze. Nauka niemiecka poddała w wątpliwość zaraz od samego początku autorstwo Vischera, skłaniając się, na zasadzie dokładnego zbadania jego odlewów, do uznania w nim raczej odlewacza dzieł obcych, niż samodzielnego twórcy. I było to stanowisko zupełnie racjonalne, dowodów bowiem twórczej artystycznej pracy Vischera niema do dziś dnia żadnych. Badacze sztuki niemieckiej uderzyli jednak zapiski Neudörffera, że pracownię Vischera zwiedziali, jako rozgłośną osobliwość, monarchowie książęta panujący, że z odlewni tej wychodziły rozliczne pomniki, zapragnęli więc stworzyć z Vischera chwałę sztuki niemieckiej. Ponieważ podpis Vischera na arcydziele tej miary, co grób św. Sebaldy, nie zupełnie wystarczał do ufundowania po wieczne czasy sławy Vischera, uczeni Bode i Luebke podjęli z wielkim krzykiem dzieło rehabilitacji Vischera. A że dzieł Vischera nie znaleziono w Niemczech, poszukano ich za niejasną wskazówką Neudörffera w Polsce.

I o dziwo! Piętnaście najwspanialszych polskich bronzów w Krakowie, Poznaniu, Szamotułach, Gnieźnie, Tomicach, a wśród nich nawet grób kardynała Fryderyka na Wawelu, „rozpoznano” jako dzieła Vischera.

Polska nauka milczała, więc w myśl zasady: „Qui tacet consentire videtur”, Vischer został autorem polskich spizów. Legenda o wydatnej jego działalności w Polsce przeszła do historii sztuki.

(Dok. nastąpi).

ogłędzin dwóch nieruchomości. Pierwsza komisja, pod przewodnictwem radcy magistratu p. Mireckiego, zeszła na posesję przy ulicy Wólczajskiej № 65, gdzie Mendel Breitbart wznosi oficynę murowaną. Podczas kopania fundamentów część ściany sąsiedniej nieruchomości Pauliny Plichalowej pod № 67 zarysowała się i skutkiem starości grozi zawaleniem.

Komisja orzekła, że miejsce, gdzie kopano fundamenty, należy zarobić cegłą i wapnem, z zachowaniem wszelkiej ostrożności, a budynek Plichalowej, po uzyskaniu postanowienia sądu, kwalifikuje się do zburzenia.

Roboty przy rozbiórce prowadzone być winny pod dozorem odpowiedzialnego technika, przy udziale doświadczonych majstra murarskiego i cieślińskiego.

— Druga komisja, pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pieńkowskiego, dokonała oględzin placu przy ulicy Drewnowskiej, pod budowę projektowanej tkalni o 400 warsztatów przez Tow. akc. I. K. Poznańskiego. Ponieważ projektowany budynek fabryczny znajdował się ma w sąsiedztwie szpitala tegoż Towarzystwa, zdaniem lekarza, członka komisji, należy zastosować się ściśle do następujących warunków: aby w budynku szpitalnym, przylegającym bezpośrednio do ścian ikalni, nie było oddziału dla chorób zakaźnych, oraz aby znajdującą się na tem terytorium trupiarnię przenieść w inne miejsce.

(a) Na zjazd rzemieślników w Petersburgu łódzcy żydzi rzemieślnicy postanowili wysłać swoich delegatów. W tym celu zwołują w dniu 29 b. m. w lokalu Towarzystwa dobroczynności (Zachodnia № 20) zebranie dla dokonania wyborów.

(a) Gratyfikacya. Zarząd kolei elektrycznej miejskiej wydał gratyfikacyę w stosunku miesięcznej pensji tylko tym z pośród konduktorów i maszynistów, którzy przeszli 10 lat.

(a) Regulowanie należności. Jak nam komunikują, firma „Gradstein i Bibergal” o zawieszeniu wypłat której donosiliśmy, przystąpiła do uregulowania swoich długów, wynoszących do 450,000 rb. Regulacya dokonywana jest w stosunku 50 proc.

(h) Kalendarz „Czas”, wydawany już od lat dwunastu, kroczy ciągle na drodze postępu i w nowym jego wydaniu, na rok 1911, widzimy zmiany korzystne.

Wprowadzono między innymi: „Instrukcyę dla komisji, sprawdzających stan i wartość nieruchomości, poddawanych pod bezpieczeństwo pożyczek T-wa kredytowego m. Łodzi”, wykaz telefonów podług numerów i bardzo ważną nowosc: nowy plan miasta Łodzi i to pierwszy wydany po przyłączeniu przedmieść do miasta. Daje on możność odszukania wielu ulic, których nazwy objają się o uszy, ale nie wiadomem było, gdzie one są położone — mianowicie ul. d-ra Jonschera, Chopina, Matejki, Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego, Racławicka, Chłodna, Ciepła, Dziadowa, Dzika, Geyera, św. Józefa, Mularska, Obywatelska, Pomnikowa, Biała, Staszycy, Jasna, Scheiblera, Tunelowa, Wróbla. Wogóle ulice nie tylko znajdujące się w mieście ale i na Batutach i w Radogoszczu.

Pominięto rzeźnię bałucką, pomimo wykazania ulicy Stefana i Łagiewnickiej.

Plan ten jest możliwie dokładny, jakkolwiek są na nim nakreślone niektóre ulice bez podania nazw, jak ulica Janiny, Wiznera.

Prawdopodobnie redakcyja kalendarza uważała te nazwy za jeszcze nie ustalone. Ul. Hrabowska mylnie jest nazwana ul. Krasieńskiego. Nazwę: „ul. Hrabowska” podają tabliczki narogach tej ulicy.

Z innych usterków zauważyliśmy: w spisie techników mających prawo robienia szacunków ubezpieczeń nazwisko Sokołowskiego Kazimierza, który przed rokiem zmarł.

W dziale szkolnictwa szkoła handlowa Lucyny Siennickiej, pomieszczona pomiędzy pensjami a nie między szkołami handlowymi.

W dziale akuszerów wykazane są Ludwika Lewandowska i K. Kahlert, które przed rokiem zmarły.

Wykaz zarządu Kolei pracowników kolei fabrycz. łódzkiej jest niedokładny. A jednak zarząd Stow. rzemieślniczo śpiewaczego „Lira” o brany już 8 grudnia, więc niemal w przeddzień wydania kalendarza, jest wydrukowany dokładnie.

Zauważyliśmy brak wykazu kąpiel w Łodzi, czytelnik i niektórych ogrodów prywatnych, otwieranych dość często dla publiczności (ogród w Księżym Młynie, Gehliga i inne).

(h) Ze szpitala św. Aleksandra. W sobotę, w obecności lekarzów i przedstawicieli biura naczelnika powiatu łódzkiego, p. Ferdynand Kenig, opiekun tego szpitala, rozdał chorym podarki, a służbie gratyfikacyę.

Dzięki zabiegom ks. Dłużniewskiego, urządzony został w szpitalu ołtarz, przed którym w niedzielę o godzinie pół do 9 rano ks. prałat Wincenty Tymieniecki odprawił Mszę św.

Wysłuchali jej prawie wszyscy chorzy.

(x) „Głos Podlasia”, tygodnik, założony dopiero w bieżącym roku w Siedlcach, które dotąd nie miały swego czasopisma, ogłasza w № 35 z d. 24 grudnia, że wychodzić przestaje na nieokreślony jeszcze przeciąg czasu.

(a) Z klubu szachistów. Znanego łódzkiego mistrza szachistów, Rothlewego, zaprosił klub warszawski szachistów do wzięcia udziału w rozegraniu równocześnie kilku partyj z różnymi graczami (Simultan-Spiel).

(h) Zatrzymywanie pociągów. Pasażerowie kolei elektrycznej podjazdowej Łódź-Aleksandrów narzekają że pociągi, którymi jadą, czekają nieraz po 20 i więcej minut na skrzyżowaniu się kolei podjazdowej z koleją kaliską, chociaż przez ten czas żaden pociąg kolei koliskiej nie przechodzi. Pociągi kolejki są zatrzymywane w ten sposób przez służbę kolei kaliskiej. Zarządy kolejki podjazdowej i kolei kaliskiej powinnyby porozumieć się, żeby usunąć tę niedogodność, powodującą tylko stratę czasu, a nie przynoszącą nikomu korzyści.

(h) Sprawa akcyzy. Właścicielka piwiarni, Stanisława Łazuchowa, przez sędziego pokoju V rewiru m. Łodzi skazana została na 4 miesiące więzienia za sprzedaż wódki jako przemysł. Zjazd sędziów pokoju wyrok ten zatwierdził. Wtedy Ł. zwróciła się w drodze kasacyjnej do senatu, który wyroki te zmienił i polecił sprawę rozpatrzyć piotrkowskiemu zjazdowi sędziów pokoju. Ten znowo uwolnił podsądną od odpowiedzialności.

(a) Z sądów pokoju. Sędzia pokoju VII rewiru m. Łodzi skazał: Naftala Grzebienia za ujawnione nieporządki w sklepie rzeźniczym przy ul. Nowo-Cegielnianej № 6 — na 3 ruble lub 2 dni aresztu; Hersza Loewenhofa za prowadzenie handlu w godzinach niedozwolonych w sklepie przy ul. Pańskiej № 7 — na 5 rubli lub 2 dni aresztu; Gustawa Hausera za handel w godzinach zabronionych w wędliniarni przy ul. Pańskiej № 8 — na 2 ruble lub 1 dzień aresztu; Henocha Lichtensteina za otwieranie sklepu przy ul. Zawadzkiej № 28 późnym wieczorem — na 2 ruble lub 1 dzień aresztu; Henocha Wolhendlera za otwieranie sklepu z wiktuałami przy ul. Cegielnianej № 17, podczas nabożeństwa w dni niedzielne i świąteczne — na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Moszka Heimana za nieczyste utrzymywanie schodów i ustępów w domu przy ul. Cegielnianej № 19 — na 25 rubli kary lub 5 dni aresztu; Lejbę Habergrütza za nieogrodzenie placów — na 5 rubli lub 2 dni aresztu; Hanę Przechadzka za niehygieniczne utrzymywanie piwiarni przy ul. Zielony Rynek № 3 — na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Juliana Oreskiego za pobicie Hausera na ulicy — na 1 miesiąc aresztu; Salomona Bergmana za obelgę słowną strażnika — na 25 rubli lub 7 dni aresztu; Jadwigę Sajgulską za obelgę słowną strażnika podczas pełnienia służby — na 15 dni bezwzględnie aresztu; Szmula Epsteina za obelgę słowną magazyniera Szonerta na stacji kolei kaliskiej — na 1 miesiąc aresztu; Józefa Mikołajczyka za pobicie — na 10 rubli lub 3 dni aresztu; Berka Turckiego i Fejgę Eksteinównę za bójkę — po 10 rubli lub 3 dni aresztu; Antoniego Prześnińskiego i Wojciecha Pawlaka za zakłócenie spokoju — po 1 rublu lub 1 dniu aresztu; Teofila Szadkowskiego za bójkę po pijanemu — na 10 rubli lub 3 dni aresztu; Józefa Machtyłowicza za awanturę w sklepie — na 3 ruble lub 1 dzień aresztu; Itę Gilę Baron za obelgę słowną Dwojry Diny Beletowicz — na 25 rubli lub 7 dni aresztu.

(a) Z wydziału śledczego. Agenci wydziału śledczego aresztowali Moszka Migdała, który pozabawił się kilku zębów w celu uwolnienia się od wojska.

— W kolonii Radogoszcz, przy ul. Dzielnej

szonym w rzymskiej gazecie „Tribuna“, potępia wrogie stanowisko, zajęte przez mocarstwa opiekuńcze i oświadcza, że wyspa Kreta zdecydowana jest stanowczo urzeczywistnić swoje prawa.

— Rząd kretański podał się do dymisji, którą zgromadzenie narodowe przyjęło. Jest to pierwszy akt biernego oporu, jakim groził rząd na wypadek, gdyby mocarstwa sprzeciwiły się aneksji Krety przez Grecję. Członkowie rządu zapowiadają obecnie agitację celem uzbrojenia ludności. Na nabycie broni przeznaczono 1 milion drachm.

— Do „Rusk. Słowa“ telegrafują z Władywostoku: Odłożenie zwołania parlamentu w Chinach wywołało zaburzenia w wielu miejscowościach. Przy uspokajaniu rozruchów wojsko wykazało straszną zwierzęcość. Spalono 13 wsi, zburzono 280 domów i zabito 1,700 chińczyków. Znęcania się nad rewolucjonistami niepodobna opisać. Trupy zabitych rozrywano na kawałki. Zwierzęcość wojska tłumaczy się obietnicą znacznego wynagrodzenia. Po uspokojeniu rozruchów wojsko nie zostało nagrodzone, wobec czego rozpoczął się w niem ferment.

— Piątek nbiegły nazwać można śmiało dniem katastrofy. W dniu tym w jednej tylko Europie zdarzyło się 5 katastrof kolejowych, których ofiarą, prócz mnóstwa rannych, padło 34 osób zabitych.

W fabryce celulozowej w Mülheim nad Dunajem nastąpił wybuch, wskutek którego 4 osoby zginęły. Jest wiele śmiertelnie rannych.

W wielkiej fabryce spirytusu w Budapeszcie nastąpił wybuch. 5 osób zabitych.

W Regensburgu nastąpił wybuch także w fabryce celulozowej. Zabitych jest 7 robotników.

Tegoż dnia w fabryce w Augsburgu nastąpił wybuch. Trzech robotników zabitych, trzech ciężko rannych.

Wreszcie w jednym z dworów w Mantui w pobliżu Mediolanu nastąpił wybuch gazomierza acetylenowego, przy czem zawałił się sufit. Zginęło 15 osób.

TELEGRAMY.

Petersburg, 26 grudnia. (P.) Na stacji towarowej pociąg towarowy najechał na pociąg manewrujący. Parowóz i kilka wagonów zeskoczyły z szyn. Poważne obrażenia otrzymał maszynista, lekkie — pozostała służba pociągowa.

Odesa, 27 grudnia. (P.) Rada uniwersytetu postanowiła przerwać lekcyjne i dopuścić studentów do egzaminów. Słuchaczek wyższych kursów żeńskich, uczestniczących na wiecu w dn. 21 b. m. Rada kursów nie dopuściła do egzaminów i 183 pozostawiła na semestr następny.

Petersburg, 27 grudnia. (P.) Prezes sądu symferopolskiego Popowski mianowany został prezesem Izby sądowej warszawskiej.

Moskwa, 27 grudnia. (P.) Naczelnik miasta nałożył na redaktora „Ruskich Wiedomostiej“ 500 rubli kary za artykuł wstępny.

Zytomierz, 27 grudnia. (P.) Policja dokonała rewizji w wielu domach. Znalezione ochronki polskie, klasztory i przybory do nabożeństwa oraz szaty kapłańskie. Wszystko to ukrywano pod pozorem utrzymywania różnych warsztatów. Znalezione dziewczęta i kobiety w wieku od 12 do 30 lat.

Lizbona, 26 grudnia. (P.) Podług wypracowanego przez rząd projektu nowej konstytucji, republika ma charakter parlamentarny. Prezydent wybierany jest przez parlament na 5 lat. Ustanowiono system jednoizbowy; Izba wybierana jest na 3 lata. Ministrowie: wojny, marynarki, skarbu i robót publicznych nie otrzymują dymisji podczas przesilenia.

London, 26 grudnia. W pobliżu Kirkbey-Stefan pociąg ekspres najechał na dwie, idące przed nim lokomotywy. Obie lokomotywy zeskoczyły z szyn i spadły z nasypu. W pociągu znajdowało się przeszło 500 pasażerów. Wszystkie wagony zapaliły się. Z pod szczytków wagonów wydobyto kilka zwęglonych trupów. Podług danych urzędowych zabitych jest 9 osób.

London, 26 grudnia. (P.) Donoszą z Pekinu: Ukazem zatwierdzono decyzję rządu, by otworzyć parlament nie wcześniej, niż w roku 1913. Mandzurskich delegatów, którzy przybyli do Pekinu czynić ponownie starania o otwarcie parlamentu,

rozkazano ministerstwu spraw wewnętrznych wysłać do ich prowincji; postanowiono zabraniać na przyszłość podobnym osobom przyjazdu do stolicy. Władzom prowincjonalnym zalecono przedsięwzięć surowe środki przeciw nowym usiłowaniom agitacji.

London, 27 grudnia. (P.) Do agencji Reutersa telegrafują z Busziru: Na wybrzeżach zatoki perskiej w związku z przerwaniem handlu bronią dla Persji wybuchły rozruchy.

Krażownik angielski „Hijacynt“ wysadził na ląd załogę, która napotkała na opór. Czterech majtków poległo, dziesięciu rannych, jeden przepadł bez wieści. Arabowie stracili 40 ludzi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 27 grudnia. (WI.) Korespondent nowojorski „Frankfurter Zeitung“ donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych opracował projekt ustawowego ograniczenia napływu emigrantów. Ważniejsze punkty projektu są następujące: pierwszy, zupełne zabronienie przyjazdu analfabetom, drugi, mieszkańcom Azji; trzeci, nie posiadającym fachowej znajomości jakiegokolwiek rzemiosła, któreby im mogło zapewnić utrzymanie; czwarty określenie maksymalnej emigracji rocznej z każdego poszczególnego kraju Europy. W motywach projektu rząd amerykański przewiduje, że ustawa ta zmniejszy przynajmniej o połowę napływ emigrantów, zwłaszcza z Rosji i południowych Włoch i oraz żydów, jako materiału nieprodukcyjnego pod względem ekonomicznym i nie pożądanego ze względu na moralność społeczną.

Projekt ten ma być w najbliższym czasie przedstawiony kongresowi.

Berlin, 27 grudnia. (WI.) Z powodu interwencji ministerium oświaty zatarg między profesorami uniwersytetu berlińskiego Bernhardem i Szeringiem został zażegnany.

Poznań, 27 grudnia. (WI.) Sąd Rzeszy przyznał prawo ubogich Cecylii Majer w głośnym procesie z brabią Kwileckim o wydanie syna Józefa Kwileckiego i wyznaczył jej z urzędu adwokata. Proces odbędzie się 23 lutego w Lipsku.

Berlin, 27 grudnia. (WI.) Prasa niezależna krytykuje ostro podróż niemieckiego następcy tronu do Indji, który pojechał dla studyów politycznych, a trawi tylko czas na strzelaniu lampartów, lecz koszta podróży tej muszą zapłacić Niemcy.

Paryż, 27 grudnia. (WI.) Pogłoski, kursujące tutaj od kilku dni o spodziewanej dymisji Aehrenthalu, uważane są za skutek intryg wszechniemców, którzy chcieliby widzieć Austrię tylko jako sojuszniczkę Niemiec, a tymczasem Aehrenthal prowadzi politykę samodzielną, usiłując wylać się z pod komendy Berlina.

Rzym, 27 grudnia. (WI.) Księżę Maksymilian Saski przybył tutaj i był wczoraj u senatora kongregacji indeksowej, aby ułożyć odwołanie swoich poprzednich twierdzeń. Papież zamierza w najbliższym czasie wydać encyklikę w sprawie unii w kościele.

Pekin, 27 grudnia. (WI.) Ukazał się edykt cesarski, wzywający rząd do jaknajszybszego wykończenia konstytucji i odpowiedzi gabinetu.

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Na Pogotowie ratunkowe.

Stanisław Weigt 5 rb.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Stanisław Weigt 10 rb.

Na dom sierot przy gmimie ewang. św. Trójcy.

Stanisław Weigt 5 rb.

Na przytułek noclegowy.

Stanisław Weigt 5 rb.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.
(na budowę gmachu).

Uczniowie i uczennice szkoły przygotowawczej p. J. Zawadzkiej, składają 11 rb. 65 kop.

Na choinkę dla biednych dzieci Łódzki Gniazda
J. K. 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów
Piotr Kallnowski 2 rb.

Kronika antialkoholowa.

Najskuteczniejszym środkiem zwalczania alkoholizmu okazało się w wielu państwach t. zw. prawo lokalopcyi, istniejące np. w Finlandyi, Norwegii, Islandyi, w Ameryce Północnej i t. d. Polega ono na tem, że koncesyi na szynki nie udziela rząd, lecz zależą one od wyniku głosowania całej dorosłej ludności (zarówno mężczyzn jak i kobiet) w danym okręgu.

W ten sposób ludność sama rozstrzyga o tem, czy chce, aby szynki istniały nadal, czy też aby przestały istnieć i uchwałą większości ludu można przeprowadzić nie tylko zakaz sprzedaży, lecz i wyrobu wszystkich napojów upajających.

Prawo to, bezwątpienia sprawiedliwsze i demokratyczniejsze, niż dzisiejszy system koncesyi urzędowych, zaprowadza obecnie także Dania, a i w Niemczech budzi się silny ruch, dążący do uzyskania lokalopcyi. Zbierają się w całej Rzeszy podpisy na petycję do parlamentu, którą w jednym miesiącu podpisało już przeszło milion osób, a równocześnie przystępują do tej akcji całe stowarzyszenia i organizacje. Świeżo na przykład 9 walne zebranie związku niemieckich towarzystw kobiecych uchwaliło jednogłośnie poprzeć starania o uzyskanie tego prawa.

Upadek życia rodzinnego dzięki pijaństwu oświetlają jaskrawie badania, przeprowadzone w prowincjonalnym zakładzie dla ubogich i domu poprawczym w Strausbergu w Brandenburgii. Z pomiędzy 384 mężczyzn, znajdujących się tam w roku 1907, było 150, a raczej tylko 121 żonatych (po odciążeniu 29 wdowiowych). Z tej liczby 86 mężczyzn od wielu lat już nie żyło z żoną, pozostawiając jej całą troskę o utrzymanie i wychowanie dzieci, 29 zaś mężczyzn było rozwiedzionych z żoną; przyczyną było przeważnie pijaństwo męża, oraz poniewieranie i opuszczenie żony przezzeń.

W żadnym z tych 29 wypadków rozwodu wina nie była po stronie żony. Tylko 6 mężczyzn żyło jeszcze ze swą rodziną. Ciekawe jest to, że — jak stwierdza sprawozdanie — „owych 86 mężczyzn, którzy opuścili żony i 29 rozwiedzionych prawie bez wyjątku byli pijaakami“.

Prawdopodobnie zaś i tę okoliczność, że wśród 384 mężczyzn, aż 234 było jeszcze nieżonatych, należy przypisywać przeważnie ich pijaństwu.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28 go października
Kolej Fabryczno-Łódzka

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.03.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.25, 3.25, do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 8.53. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kozuszek 10.51, przychodzą z Kozuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane ciastym drukarzem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), f), h), i), k), m) o) r) za trzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągach oznaczonych literami a), d), i), h), l), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Jutro w kościele św. Krzyża, o godz. 10 rano, odprawiona zostanie Msza żałobna za duszę

ś. † p.

Henryka Łapińskiego

b. naczelnika dr. żel. W.-W.,

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

3285

Rodzina.

Z prasy rosyjskiej.

Statystyka samobójstw w więzieniach.

Na szpaltach „Rieczy“ znajdujemy artykuł, poświęcony poruszonej obecnie w Dumie sprawie samobójstw w więzieniach rosyjskich. Artykuł ten zawiera statystykę samobójstw w więzieniach, poczynając od roku 1882 aż do dni ostatnich.

„Samobójstwa w więzieniach rosyjskich — pisze p. Gordon, autor artykułu — bynajmniej nie są rzadkością. Według danych urzędowych, od r. 1882 do 1905 r., t. j. w ciągu lat 18, w więzieniach rosyjskich wydarzyło się 335 samobójstw, co stanowi przeciętnie przeszło 18 wypadków samobójstw na rok.

„Lecz w r. 1906 liczba samobójstw znacznie wzrosła; w roku tym, według obliczeń dr. L. Prozorowa, pozbawiono się życia 36 więźniów, w r. 1907 — 49, a w r. 1908 i 1909, według moich

Dnia 26 grudnia 1910 r., o godz. 5-ej rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Karol Fryderyk Eulendorf

Obywatel m. Łodzi, 3981
w 78 roku życia.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w środę 28 grudnia r. b. o godz. 1½, po poł., z mieszkania przy ul. Przejazd 12, na Stary cmentarz ewangelicki. Na smutny ten obrzęd zaprasza pozostająca w nieutulonym żalu Rodzina.

własnych obliczeń (t. j. autora artykułu — przyp. tłum.) — 103 i 107.

„Z kategorii więźniów, popełniających samobójstwo, należy wyodrębnić tych, którzy pozbawiają się życia, będąc skazanymi na śmierć. W r. 1908 samobójstw takich było 27, a w r. 1909 — 49; samobójstwa wśród tych ludzi są zupełnie zrozumiałe; przecież i tak skazani są oni na śmierć i myśl o tem nie przestaje ich dręczyć. Jeden z więźniów pisał w swym liście przedśmiertnym, że ani na chwilę nie był w stanie pozbyć się myśli o śmierci, pomimo, że wszelkimi siłami starał się ją od siebie odsuwać.

„Inne liczby samobójstw w więzieniach odnoszą się do przestępców politycznych: w r. 1908 było ich 21, a w r. 1909 — 16; z liczby przestępców kryminalnych w ciągu ostatnich dwóch lat pozbawiono się życia 20 i 22; pozostałe dane cyfrowe odnoszą się do więźniów, którzy do żadnej z dwóch wspomnianych kategorii nie są zaliczeni: wśród nich w r. 1908 było 35 samobójstw, a w r. 1909 — 17.

W końcu swego artykułu p. Gordon dodaje, iż zdarzają się wypadki kilkakrotnych prób pozbawienia się życia. „Bedrinskow w Charbinie

W czwartek dnia 29 grudnia, w kościele św. Stanisława Kostki, o godz. 9 rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Jana Ogrodowskiego

na które zaprasza

3279

Rodzina Pudlarskich.

cztery razy popełniał samobójstwo, aż wreszcie za piątym razem poderzwał sobie gardło wyostrozonym kawałkiem pudełka metalowego; wreszcie w ciągu ostatnich dwóch lat 14 więźniów spaliło się żywcem, oblawszy ciało naftą. Spłonęli oni, jak żywe pochodnie..“

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne.

Telefon 1847.

3277-6

Andrzeja 4

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBOW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów na oczekiwaniu. Ceny bardzo przystępne 2599

Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczajnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i spławki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., krotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstancyńska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3.

Sapinol

poczwośnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do kapelei

napródzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym

połecza Apteka J. BOBAKOWSKIEGO
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ZADĄC WSZĘDZIE!
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

2 pokoje umeblowane

w środku miasta, z człodzonym utrzymaniem lub bez, potrzebne od 8-go stycznia dla nauczyciela. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w redakcyi „Rozwoju“ dla „H Ch. 3271-3-1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 52
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstatunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 8151-30-9

A. A. A. Rutynowaną nauczycielką, rosyjankę, z patentem domowej nauczycielki, do szkół i na godziny poleca biuro Adamowiczowej, ul. Piotrkowska 103. 8251-8w6

A. A. Urzędnik, obywatel gruntowny z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmuje jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzin 3 po południu. Łaska oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod liter. B. Z. W. 6243d

Do wynajęcia pokój z kuchnią, zaraz. Lubelska № 8 8577-3-2

Dnia 21 grudnia wieczorem zgubiono na ulicy złoty damski zegarek z monogramem E. F. Uczciwy znalazca zachęca łaskawie odnieść takowy za wynagrodzeniem: Fiszer, Połudulowa 26. 8575-3-2

Do sprzedania zaraz tartak z całym urządzeniem w komplecie, rok w ruchu, z masyzną siły 24 ch koni, gater z górnym ruchem 28 cali szeroki, cyrkularna piła, wózki pomocnicze i transportowe, a także dom mieszkalny drewniany, duży do rozebrania. Za przystępną cenę Wiadomość na miejscu Poczta Lutomińska, wieś Czołoczyn pod Łodzią. T. Przybył, J. Kluka i S ka, 7579-3-2

Do sprzedania kawiarnia, Juliusza № 4, przy Głównej 8560 3-3

Gramofon nowy sprzedam tanio Aleksandryjska 34 m. 2. 8584-2-2

Łóżka, umywalki, serwisy, materace własnej fabrykacji sprzedają tanio Mikołajewska № 27 8566-2w2

Maszyny bębnowe i używane tanio sprzedam. Aleksandryjska 34 8582-6sw2

Magle sprzedam w dobrym punkcie. Ulica Szkolna 10. 8574-2-2

Mieszkanie umeblowane z elektrycznym światłem. Zielona na 12 i 39. 8377-3-2

Mieszkanie z 5-ciu pokojów z wygodami zaraz do wynajęcia. Mikołajewska № 102 8562-3-3

Mleczarnia, wydająca do 50 obiadów, za pół ceny do sprzedania zaraz. Zielony Rynek № 7 8533-3-3

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym Piotrkowska № 115 m. 6 4101 1

Potrzebny chłopiec do sprzątnia kantora i roznoszenia listów. Piotrkowska № 92, kantor służby. 8592-2-1

Pianino nowe, moderato, sprzedam tanio za gotówkę, raty Mikołajewska 25-4 8587 2w2

Potrzebuję 800 rubli na akt reżentalny na dom. Oferty „A.W.“ w „Rozwoju“. 8567-3-3

Pokój umeblowany z wygodami do wynajęcia za 10 rubli. — Tamże kredens dębowy, otomana dywanowa do sprzedania. Juliusza 42, I piętro, front 8531 3-3

Sklep do sprzedania z meblami z powodu śmierci Sosnowa nr. 17. 8549-3-3

9 dziesięć lat starożytnego lasu sprzedam hurtowo lub detalicznie. Tamże drzewo opałowe. Sędziowiec pod Łaskiem. Wiadomość: Pabianiec Niemleca dom Klauzera m. 10. 8290-7-7

Zagubione dokumenty.

Andrzej Kopis zagubił paszport wydany z pow. łaskiego, gminy Wymysłów. 8556-3-3

Hans Ryka Singer zagubił paszport wydany z Pinczowa kieleckiego gub. 7578 3-2

Stanisław Wojtczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Mądrzyckiego 8378-3-2

Zagubił kwit od paszportu na imię Wilhelma Szmidta, wydany z fabryki Lublińskiego 8561-3-3

Zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki M. Kohna na imię Józefa Hilschera 8554-3-3

Zagubił paszport na imię Józefa Stawskiego, wydany z gm. Rogoźno, powiatu Łęczyckiego. 8551-3-3

Zagubił paszport na imię Maksymiliana Bliskiego, wydany z gminy Wielka Wieś gub. radomska. 8550-3-3

Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Jateczka, wydany z fabryki Tycana 8564-3-3

Zagubił paszport na imię Maryanny Adamczewskiej, wydany z gminy Jędrzejów, sub. kieleckiej. 8553-3-3

Zagubił paszport na imię Franciszka Kurka, wydany z gminy Dzierżęzna, pow. sieradzkiego. 8569-3-3

Zagubił kwit od paszportu na imię Michała Piaty, wydany z fabryki Artura Meistra 8568-3-3

Zagubił kwit dziesięcioletni za nr 3916 z dn. 26 września 1904, wydany z Łódzkiej Gazowal miejskiej na imię I. I. Redlicha. 8526-3-3

Zagubił kartę od paszportu na imię Antoniego Pietrowskiego, wydana z biura budowlanego Wende i Klause. 8540-3-3



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żółknięcie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Przedstawia się w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 3420-24-19

W środę, dnia 28-go grudnia r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, Dzielna 52,

TRZECIE

nadzwyczajne ogólne zebranie

członków Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, zwołane w drugim terminie.

Ze względu na ważne bardzo sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, mamy zaszczyt uprzejmie prosić szanownych członków powierzonej nam instytucji o łaskawe zaszczytowanie takowego swoją obecnością.

PORZĄDEK DZIENNY:

Upoważnienie dla Rady Towarzystwa Dobroczynności do uczynienia odpowiednich kroków, celem uzyskania prawem przewidzianego zezwolenia na wywłaszczenie spornego placu małżonków Brauno, którzy sądowo żądają zniesienia zabudowań, należących do szpitala dziecięcego Anny Maryi. 3283

Po raz pierwszy niebywała w Łodzi Nowość

TEATR „MODERNE“

WSPANIAŁY OBRAZ tylko 4 dni — od wtorku 27 grudnia

W szponach rozpusty

IV seria. Historia upadku dziewczyny, powszechnie znanego autora, pod nazwą „Białe niewolnice”. obraz nowy bardzo interesujący — 800 metrów w 2 oddziałach. Początek o godz 7 wiecz. **Sprzedaj biletów dla uczuć się młodzieży i dzieci wstrzymać. Wiele innych obrazów.**

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, Telef. 14-02.

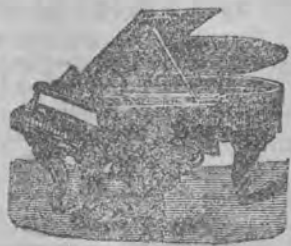
POSIADA NA SKŁADZIE:

WIELKI WYBÓR

fortepianów i pianin

fabryk krajowych i zagranicznych po cenach możliwie niskich.

Sprzedaj za gotówkę i na raty. ... Zamiana, wynajem, REPARACJA i STROJENIE.



G. KAMMERER

Łódź, Spacerowa № 9,

Wyłączna sprzedaż na Królestwo:

Maszyn do tartaków i obróbki drzewa pierwszor. fabryki E. Kiesling i S-ka w Lipsku.

Oprócz tego: Maszyn do strugania fornierów (Schälmaschinen), Hydraulicznych pras i t. d. 2707

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

Szkoła Muzyczna J. Winieckiego

Spacerowa 40.

Skrzypce: dyr. J. Winiecki (uczeń prof. Joachima). Fortepian: K. Lutz (inspektor klas fortepianowych), J. Zozula, M-lle E. Pachucka, C. Redlich i inni. Śpiew: prof. S. Bogucki (z Warszawy). Wiolonczela: E. Elcher. Dęte instrumenty: A. Lewkowicz, Aleksandr i inni.

Przyjmowanie nowowstępujących od godz. 11—7 wieczorem.

3268-3-2

Niezbędny środek fermentacyjny dla pp. cierników i piekarów.

Sila dyastatyczna w suchym proszku „Diafarin“.

Ostrzegając od falsyfikatów, objaśnia się niniejszem, że prawdziwy „Diafarin“ wiedeński dostać można tylko wyłącznie u reprezentantów fabryki na gubernie kaliskiej i piotrkowskiej pp. Goldberga i Engla w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 290, lub u p. S. Blocha w Zgierzu.

Prawdziwy „Diafarin“ dla ekonomii

Prawdziwy „Diafarin“ oszczędza zupełnie wsypywanie cukru do pieczywa.

Prawdziwy „Diafarin“ oszczędza bezwarunkowo 25 procent drożdży.

Prawdziwy „Diafarin“ oszczędza dużo paliwa, gdyż piec przy używaniu „Diafarinu“ powinien być tylko normalny, nie zgorączy.

Prawdziwy „Diafarin“ odznacza się silnym dyastatykiem, szybkim rozgarowaniem i rozpułchnieniem ciasta, jak również nadaje dłuższą wytrwałość pieczywu.

Prawdziwy „Diafarin“ dodaje pieczywu piękny rumiany kolor i nadzwyczajny smak.

UWAGA: Prawdziwy „Diafarin“ koloruje pieczywo z każdej mąki.

Prawdziwy „Diafarin“ dla zdrowia.

Zaleca się Szan. Publiczności żądać od pp. piekarzów pieczywa tylko przyprawionego wiedeńskim „Diafarinem“, zatwierdzonym przez Urząd Lekarski za Nr. 3768, który jest bardzo pożyteczny dla osłabionych żołądków. „Diafarin“ uznany przez Towarzystwa Hygieniczne, że jego rozkłady usuwają chemicznie z ciasta skwaszone lub zepsute powietrze.

Z poważaniem
FABRYKA „DIAFARINU“

4156-4-2

Kto WINO RAPHAELINA



Najlepszym środkiem, ochraniającym od szkodliwych wpływów, desynteryi i t. p., jest kieliszek wina St-Raphaël z dodatkiem gorącej herbaty

TEN STU LAT DOŻYJE

Doswiadczony korepetytor przy-sposobla do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

Niezwykła okazja

Zamiast 25 rb. tylko 3 rb. 25 kop.

Osprzeżenie: Nie wierzyć wiele obiecującym reklamom walo znanych firm dozo obiecujących. My zaś jako dobrane zarekomendowana firma obiecujemy tylko to, co możemy, a czem świadczymy masę dziełecznych listów.



Wysyłamy 5 sztuk dużych polskich płyt „nie papierowych” 26 cent. Gigand Grand, rozmaite orkiestry, marsze, walece, polki, opery, narodowe małosros. śpiewki, chóry, ksilofony, instrumenty dęte i t. d. Cena za 5 płyt tylko 3 rb. 25 kop., 10 sztuk 4 rb. 50 kop., 16 szt. 7 rb. 25 k., 20 sztuk 8 rb. 75 kop. Wysyłamy prawdziwy gramofon „Tonarm” koncertowego dużego rozmiaru, bardzo eleganckiego wyroba z bocznym nakręcaniem (korba), membrana koncertowa, eksibitszen-Tonarm, za jednym nakręcaniem można wygrać kilka dużych płyt. Cena prawdziwego „Tonarm” i gatunku zamiast 50 rb. tylko 10 rb. 50 kop. i 12 rb. 75 k. Igiełki koncertowe z angielskiej stali cena za 1000 szt. 75 kop. i 1 rb. 30 kop. Wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia bez zadatka, za zaliczeniem. — Z zamówieniami można się zwracać po polsku bezpośrednio podług adresu, który tu można wyciąć i mocno nakleić na kopercie lub na odkrytce:

Wiedeń 2/3 Austria Unter-Regartenstrasse B. 17—12. **JAN JAKUBOWIC**

List do Austrii opłaca się 10 kop., odkrytka 4 kop. Do zamówienia od razu na 20 rb. dodaje się darmo 1000 sztuk koncert. igiełek za 1 rb. 30 kop. Cio i przesyłka od gramofona 1 rb. 78 kop., na Syberję 2 rb. 85 k. Na Syberję bez zadatka 3 rb. niewysła się. Można przysłać pocztow. lub stemplowemi rosyjskimi markami. 3067-3-3

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671**

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzawska № 36, róg Sosnowej. **Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.** Przyjmuje do g. 11 rano i od 3—6 do 6—e po poł. 2209r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE. Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY Surowieckiego

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 29. Gimnastyka szwedzka dla Pań, Panów i dzieci. 4422-12

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej
z dnem 1 października r. h. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16, m. 24.**
Przyjmuje się uczennice.
Ulica PRZEJAZD nr 16.

Zaginęło zaliczenie na rb. 84.72, wysłane ze stacyi Łódź-Fabryczna do st. Skarżysko, przez G. Gambitzkiego. Zaliczenie to jest nie ważne. **G. Gambitzki, 3249-3** Piotrkowska 203.

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. **Ulica Długa 83, I piętro. 3430d**

Do sprzedania 3 robocze konie z chomątami, 1 wolant małozużwany, 1 rolwaga na resorach. Dowiedzieć się: **Mikołajewska 76, u szwalczara. 3709-6-6**

Pisarz prośb! Piszę różne prośby do rządowych instytucji. **Wschodnia № 44, I piętro od frontu, S. Weintraub. 3225**

Zgubiono pied z monogramem H. I. A., jedąc ul. Piotrkowską, św. Anny i Nowo Spacerową. Uprasz się o odwołanie za nagrodą rb 15 na ul. Piotrkowska 219. 3273-3-3

REKLAMOWE do gazet, cenników, prospektów itp. **K. BORKENHAGEN ŁÓDŹ** BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48

Pracownia Damskich Sukien i Kostymów „STANISŁAWY“ Przejazd 48, m. 11, 2-a piętro, wprost schodów. Wykonuje roboty elegancko podług najwielszych żurnali. 2419

Wyrób miejscowy Botalina do czyszczenia obuwia W przeciągu 10 lat wypróbowana i doprowadzona do doskonałości. **Spróbujcie!** Żądajcie wszędzie! 4164-15

Czy potrzebujecie dobrej brzytwy? solidnie i tanio tylko u **M. GURINA** Nowomiejska 15. pierwsze źródło. Na składzie po cenie od 50 kop. do 3 rb. za sztukę. 4472-3-

Ładne mieszkanie 6 pokoi, kuchnia, pokój kąpielowy i wszelkie wygody przy ulicy **Piotrkowskiej № 35** trzecie piętro zaraz do wynajęcia. Wiadomość u rządy tegoż domu. 5221-3-1

ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeczka, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Keustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie!! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.

Godziny przyjęcia od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tenenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d166

Lecznica D^{ra} A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49. przyjm. od g. 8—9 r. i 3—4^{1/2} pp 3542r

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i wener. UL. MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęcia: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2. 1877

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2} do 9^{1/2} rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8^{1/2}—9^{1/2} rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA. 1812r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piękarzki

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2

przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. A. GROSLIK

powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych

Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 6—8 3547—r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 4072

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp 1426r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—0 rano i od 4—7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 9—1 i od 6—8^{1/2}
Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-jej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Środnia № 5.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie Pasz Majerał róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 po. w niedziele 11—1 1218r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjmuje z chorobami wewnątrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-jej po poł. 2550r

Dr. Zofja Garlicka

Akuszerya Cher. kobiece, Nawrot 1 Telefon 10.14.

do 10 rano, 4—6 po poł. 3472r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9^{1/2}—10^{1/2} r. i od 4—6 pp 2019r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11.

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych. (9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz.) 1761-r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45 294

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reperacje na poczekaniu. Lek. dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 331r